

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 9 listopada 2022 roku***

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny- Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Brygida Łagodzińska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2022 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo- akcyjna z siedzibą w P.  
( uprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P.)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 27 maja 2022 roku

sygn. akt VC 143/22

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Brygida Łagodzińska

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. kwoty 2 654,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 września 2013r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) SA z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 maja 2022 roku w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 654,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 września 2018r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części (co do przedawnionych odsetek) oraz w punkcie 3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając orzeczenie w części tj. co do punktu 2 i 3. Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego art. 58§1 k.c. oraz art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa cesji zawarta pomiędzy powodem a kredytobiorcą jest ważna, podczas gdy umowa cesji miała na celu obejście przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, a tym samym dotknięta jest sankcją nieważności,

- naruszenie prawa materialnego art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulegają wszystkie koszty kredytu, bez względu na to, czy dotyczą one okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, podczas gdy zgodnie z powyższym przepisem, w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulegają tylko te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy;

-naruszenie prawa materialnego art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny, tj. winna być dokonana proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas trwania umowy, podczas gdy zastosowanie takiej metody rozliczeń nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w części, w której Sąd I instancji uwzględnił roszczenie powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto skarżący wniósł o przedstawienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu następującego zagadnienia prawnego: „Czy w przypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego udzielonego na podstawie umowy zawartej w okresie pomiędzy wejściem w życie ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083), to jest dniem 18 grudnia 2011 r., a wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości w dniu 11 września 2019 r. wyroku w sprawie o sygn. C-383/18 prowizja uiszczona za udzielenie kredytu podlega częściowemu zwrotowi na rzecz konsumenta?”.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji, pominięcie wniosku o przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zarzut naruszenia art. 58§1 k.c. oraz art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim sprowadzający się do zarzut nieważności umowy cesji zawartej pomiędzy powodem, a B. B. (kredytobiorczynią) nie zasługiwał na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego brak podstaw do uznania, że umowa cesji miała na celu obejście przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Żaden przepis ustawy nie zabrania przeniesienia w drodze umowy cesji wierzytelności, której powód dochodził w niniejszej sprawie. Brak jest także zastrzeżenia umownego, które stałoby na drodze przelewu wierzytelności. Możliwość dokonania cesji nie sprzeciwia się również właściwości zobowiązania. W tym przypadku nie zachodzi ścisłe powiązanie uprawnienia z osobą wierzyciela, przelew wierzytelności nie narusza również ochrony interesów konsumenta ani istoty uprawnienia z art. 49 ust 1 u.k.k. Podkreślić należy, że w umowie cesji doszło do rozporządzenia już nabytym przez konsumenta prawem z zakońzonego stosunku prawnego, nie chodziło zaś o kształtowanie na nowo pod względem podmiotowym stosunku prawnego istniejącego pomiędzy konsumentem i bankiem, skonstruowanego w sposób szczególny z uwagi na ochronę konsumentów i o uzyskanie w ten sposób przez przedsiębiorcę uprzywilejowanej pozycji zastrzeżonej tylko dla konsumentów.

Co do zarzutu naruszenia art. 49 ust 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu obniżeniu ulegają wszystkie koszty kredytu, bez względu na to czy dotyczą one okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, podczas gdy zgodnie z powyższym

przepisem w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulegają tylko te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy oraz naruszenia art. 49 ust 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny również okazał się on niezasadny. Wskazać należy, że art. 49 ust 1. ustawy implementuje do polskiego porządku prawnego art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki. Wskazany przepis tej dyrektywy przyznaje konsumentowi prawo do spłaty w każdym czasie w całości lub w części zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt. W takich przypadkach konsument jest uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy. Przepis ten ma charakter imperatywny i dozwala na ograniczenie obniżki kosztów kredytu tylko w proporcji do czasu trwania związania stron stosunkiem prawnym. Przy stosowaniu art. 49 ust. 1 ustawy pojawiały się rozbieżności odnośnie tego, czy obniżenie dotyczy także kosztów, określanych jako początkowe, jednorazowe. Obecnie jednak za przyjęciem zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobem ustalania wysokości kosztów podlegających zwrotowi przemawia wspólne stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Rzecznika Finansowego wyrażone pismem z 16 maja 2016 r. w sprawie interpretacji art. 49 ustawy, gdzie stwierdzono, że powołany przepis należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów takiego kredytu, niezależnie od ich charakteru i niezależnie od tego, kiedy koszty te zostały faktycznie poniesione przez kredytobiorcę, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny, tj. odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie. Sąd Okręgowy stanowisko to podziela. Nie ulega wątpliwości, że celem art. 49 ustawy jest ochrona interesów konsumentów. Wyłączenie jego zastosowania w stosunku do prowizji czy innych opłat, które są pobierane nawet za jednorazowe czynności z tym uzasadnieniem, że nie są to koszty związane i zależne od okresu kredytowania – prowadziłyby do sytuacji, w której te często wysokie koszty w razie spłaty kredytu przed terminem nie ulegałyby w ogóle obniżeniu, mimo że kredytodawca świadczył swoje usługi przez krótszy czas, niż pierwotnie przewidziano i wcześniej uzyskał zwrot pożyczonych środków. Godziłoby to w cel tej regulacji. W art. 49 ust. 1 ustawy wyraźnie jest mowa o całkowitych kosztach kredytu. Zgodnie natomiast z art. 5 pkt 6 ustawy całkowity koszt kredytu to, wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności (a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz (b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Zakres art. 49 ust. 1 ustawy dotyczy zatem wszelkiego rodzajów kosztów wymienionych w art. 5 pkt 6 ustawy. Przepisy ustawy o kredycie konsumenckim nie rozróżniają rodzajów kosztów na takie, których wysokość zależy od czasu trwania umowy i takie, których wysokość jest stała bez względu na czas obowiązywania umowy. Zaproponowana przez pozwanego wykładnia art. 49 ust. 1 ustawa umożliwia jego obchodzenie, poprzez ustalanie kosztów, których wysokość jest stała bez względu na czas obowiązywania umowy, które w razie wcześniejszej spłaty kredytu nie podlegałyby zwrotowi. Przy czym zastrzeżenie w art. 49 ust. 1 ustawy, że całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą, określa sposób obliczenia kwoty należnej do zwrotu w razie przedterminowej spłaty kredytu, tj. obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny z uwzględnieniem czasu od dnia dokonanej wcześniejszej spłaty do dnia spłaty określonej w umowie. Ustawodawca wyraźnie zaznaczył w tym przepisie, że obniżeniu podlegają nawet te koszty, które konsument poniósł przed spłatą, a zatem nie ograniczył prawa do obniżenia kosztów kredytu do tego, kiedy został on poniesiony, w jaki sposób i za jakie czynności. Wykładnia ta uwzględnia treść art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, z której wynika, że obniżeniu podlegają odsetki i wszelkie pozostałe koszty, składające się na całkowity kosztu kredytu. Mając powyższe na uwadze nie można zgodzić się z apelującym, że przed wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 art. 49 ustawy i art. 16 dyrektywy nr 2008/48/WE wyraźnie wykluczały pewne kategorie kosztów z katalogu kosztów podlegających obniżeniu w przypadku przedterminowej spłaty kredytu. Trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19 „kompetencja do dokonania przez TSUE wiążącej wykładni omawianej Dyrektywy wynika z treści art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (...). Jeżeli zatem TSUE dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później

wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis. W wyroku z dnia 13 listopada 1999 r., w sprawie C-106/89 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE, a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 4 ust. 3 TUE) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE, a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 288 akapit czwarty TFUE). Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (vide: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 Nr 12, poz. 165). Orzeczenie TSUE, wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (vide: np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 Köbler, pkt 56 i 57)”. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 potwierdził natomiast, że art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta, a zatem *lege non distinguente* także prowizję. Skuteczność prawa konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłaby osłabiona, gdyby obniżenie kredytu mogło ograniczyć się do uwzględnienia jedynie kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależne od okresu obowiązywania umowy, ponieważ wysokość i podział kosztów są określane jednostronnie przez bank, a rozliczenie kosztów może obejmować pewną marżę zysku. Ponadto ograniczenie możliwości obniżenia całkowitego kosztu kredytu jedynie do kosztów wyraźnie związanych z okresem obowiązywania umowy, pociągałoby za sobą ryzyko, że konsument zostanie obciążony wyższymi jednorazowymi płatnościami w chwili zawarcia umowy o kredyt, ponieważ kredytodawca mógłby próbować ograniczyć do minimum koszty zależne od okresu obowiązywania umowy. W zapadłej już po wydaniu wyroku Trybunału Sprawiedliwości uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19 Sąd Najwyższy w okolicznościach faktycznych analogicznych do mających miejsce w niniejszej sprawie orzekł, że przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. Dokonanie wykładni art. 49 ustawy zgodnie z wyrokiem TSUE nie wykracza poza ramy dozwolonej „wykładni pronunijnej”. Nie stanowi to bowiem wykładni prawotwórczej, a jedynie ogranicza się do interpretacji przepisu ustawy o kredycie konsumenckim obowiązującego w dniu zawarcia umowy przez B. B. z (...) SA z siedzibą w W.. Nie może być zatem mowy o naruszeniu zasady pewności prawa, bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, czy nawet zasady *lex retro non agit*. Sąd Rejonowy zastosował prawidłowy sposób obliczania obniżonej prowizji, który odpowiada art. 49 ust. 1 ustawy zarówno w zakresie ustalenia, że koszty w nim wymienione obejmują także prowizję, jak i mechanizmu jej obniżenia. Zgodnie z tym przepisem całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Powyższe określa sposób obliczenia kwoty należnej do zwrotu w razie przedterminowej spłaty kredytu, tj. że obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny z uwzględnieniem czasu od dnia dokonanej wcześniejszej spłaty do dnia spłaty określonej w umowie. Obniżenie to następuje zatem z zastosowaniem kryterium czasowego - okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. W tym zakresie ustawodawca zadbał także o interes kredytodawców, albowiem zastrzegł mechanizm zwrotu kosztów kredytu konsumenckiego uwzględniający czas trwania tego długoterminowego zobowiązania.

Brak było podstaw do przedstawienia Sądowi Najwyższemu wskazanego w apelacji zagadnienia prawnego. Zagadnienie to nie istnieje w praktyce sądów powszechnych, stąd nie można podnosić, iż budzi ono wątpliwości.

Umowa pożyczki została zawarta w czasie obowiązywania art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim w brzmieniu zapewniającym kredytobiorcy domaganie się zwrotu części kosztów, gdy doszło do przedterminowej spłaty całości kredytu konsumenckiego. Stanowisko TSUE, oraz cytowane uprzednio uchwała Sądu Najwyższego wzmacnia jedynie argumentację podstawy prawnej przyznania spornego roszczenia, które wynika literalnie z art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 450 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Brygida Łagodzińska